Polska jest w nas, a my jesteśmy na całym świecie

Mały Mozart nie tylko chciał znać Austrię,
więc zdecydował, że spakuje się
i pozna na piechotę świat cały,
ponieważ twierdzi że jest już duży, nie mały.

Po kilku dniach w mieście się znalazł,
chciał więcej widzieć i w końcu wlazł
na Wieżę Piastowską i wkurzył się
i myślał: „To jak Wiedeń - Mama oktamata mnie."

Mały Mozart, rozczarowany, że świat jest jak Wiedeń
spacerował obrażony przez cały dzień
i spotkał:
Maszę z Rosji, która oprócz grania na pianinie
śpiewa jak Hardrocka na swojej piezynie.
Petrę z Chorwacji, która każdego dnia
"Co to jest?" wykrzycza.
Maję z Chin, która robi naleśniki,
ponieważ Olena z Ukrainy sobie tego życzy.
Paolo z Włoch, który tańczy Walca,
bo myśli, że mały Wiedeń to „Austria".
No, i w końcu Agatę poznał,
pochodzącą z Polski, tat.
Powiedziała o pierogach, barszczyku i serniku,
o tańczących polonezach, studentach, prawie stu,
o kolorowych ubraniach i krzyżakach,
o smoku który teroryzuje Kraków, ach,
o żubrach i o krasnoludkach też,
które rządzą na zachodzie, wiesz.